

SEK 5

1

1932

Falfi Władysław str. (był Rapnal) lat 38 / Rowader

Województwo  
Kraj  
18 maja 1939 r. og. 8 r.

Dotychczas wzięty do niewoli w K.O.P. Krasno nad Urocia

gdym miałem przenieść do Kosielska obojete. słaglei niepodleganie obcyli nas pod.

odebrali wszystkie papiery meczy i instrum. i wnieśli w biurow Kancelarii K.O.P. P.P. 100

wzięci do Kojdaszowa gdzie po tygodniu przesiedzenia zamieszczeni do Kosielska do "Taboru"

gdzie było do kilkudziesięciu jeńców polskich. Tam rozpowiadaliśmy przalony gród. Był głośno

biemie mieszkał a tylko ukraińscy i żydzi mieli pie. prawni przesiedzenia. Przeważali ukraińscy

na Polaków, Polak Polki, ministrowie. Polacy mawali tylko słuchac i poddać pie mordali

ukraińcom. Po 5 tygodniach wzięci nas do "domu oddanego" gdzie od 10

października 1939 r. pracowali nasi w "Kachark" rudy żel. alba na 2000 m. rudy.

do 28 maja 1940 r. Dzielimy jaskry na pi. wozni i obchodzenie byt dobre.

Dzieło to w Województwie, szachta Słisko i G.P.U.

Alle od maja 1940 r. zaczęto pie. Zgorza. <sup>z zainicjatywami</sup> Ktoś miał pod pilny Komwoj.

w ambulo + wagonach, wagonach zapobornano i wzięli do Kottary na p.n.

jał. restauracji, kantonierów i placarionów kt. już nigdy nie mieli opadać wogóle

miwiata. Kottary po antawiercie w poprzedzaniu, rewirjato madzaryczaj bolemyer

obiesieniami wadimno do bawel i pa 6 dniach posmery, której zwrócił i zwrócił się

były nadzwyeraj utrudnione (do utępu czerat cłowier do 3g. i mdat. kt. dy miał

jał. lipczanki (Kofej podnocy dawano ryby (bawa, żół) do 100 gr. chleba)

1709

1932

568

Umieszczono nas w oborach na noszyci o dekielkach pełen robot peromorfem.  
 Byłem na 31<sup>im</sup> odcinku Pt. nazwa się Trupiarz, choroba na plepsotę,  
 choroby z głodu i wycieńczenia a że miał 40% najmniej. Przymusowo  
 Różda brzygoda (do 25 kg) musiała się podnieść na roboty i wykonywać  
 normy. Gdy wykonał normę, dostał 2<sup>gi</sup> racioń = 800 gr. chleba / razozupa  
 a wieczor po robocie zupa i tyłka (Racjy / Tyłko z porażką mogli  
 wykonać normę. Już po 2<sup>tych</sup> miesiącach wykonał normę, na jednego mogło  
 4 ludzi a nie 1 człowiek. Charakter tego 80% ludzi było na 300 gr. i pierwszym  
 Różda całą miesiącami pomimo matelnej pracy i lasacki.

Każdy z nas o mieści nie myślał i nie marzył jak o Różdzie  
 chleba i otem żeby jeszcze kiedyś w życiu się najadł. Później prawdziwy  
 miał opętał naszych. Każdy zapominał o rodzinie, o nie dzieciach  
 a mówił normalnie tylko o normach i ile kto zjadł gram chleba.  
 Ale jeden na Różdzie chleba sprzedawcy wiana matkę ojca dzieci. To kilku  
 miesiącach jeszcze ludzie nasi płacili na pół wieńcami, w stosunku  
 do normy. Obyłe słowo dochodziło do wyrwik, obelg, awantur.

Do "bojca" albo "masalstwa" każdy odnosił się z lekciem i upadająca potok  
 kładły mu jego buty!

Kto nie wykonał 100% normy miał tylko pierwszy racioń = 600 gr. chl.  
 2x na dzień  
 (potł. zupy (pomysły))

568

a ponieważ wyrobienie mowy było niewoźliwe, więc 70% jeńców  
 siedziało miesiącami na pierwszym Rote. Się zestławi byli ci którzy  
 na Komisji Lek. dostali 3<sup>sz</sup> Rateg. Ci mogli wyrobić tyłko 25% mowy  
 a więc za cały dzień mogli wyrobić 25% i dostawoć 200 gr. chł.  
 rano zupa i wieczór zupa i Raska do pół l.

Dziś zaczęła się tak: rano gong. wystrzał wstaje (bez mycia) i idzie po  
 piadawie (pół l. wody 1 tyśka owa) na drugi gong.

Gdy gong uderzył 3 razy każdy brygadier wyprowadza swoją brygadę  
 do bramy. Tam stoi major clinic, 12 bojówkarzy Karabinami <sup>(siemant i wamant)</sup> i maszynami <sup>masz. paradowy</sup>  
 "Nawadery" wysyła kolejno brygadę i majora kasiego i brygadę  
 każdy wystrzał stale obracanie i pchnięty lekko (pod wachlarz) <sup>ciężki</sup>  
 staje przy swojej bryg. już za bramą, i wtedy pada bryg. idzie po  
 drodze do "instrumentarki" brzo, piły, siekiery i maza pod konw.  
 do lasów do 3 km a mienaz i 5 km drogi.

Edyż wziętych brygady wyszły na robotę odbywają się w barakach  
 przegląd przy kto nie został. Ten kto został a nie był zwolniony przez  
 lekarza musiał iść na robotę a po robotce do kancele.  
 Najbardziej byli pod maszynami po byli na funkcjach, s kancele  
 mien, kancele, Rotal i telare i brygadżery. Ci ostatni gmetrowali

Województwo

przed stacją, stawali ze niechęcią, nami robili i poryskiwali przez to wstędy w  
 naszem kierunku. Właśnie w czasie bez przerwy bygadiermy poganiali nas cały dzień.  
 Po 11 godzinie pracy czołwiczki zupieramy powracali do „Zony” i tam po powrocie  
 nam wpuśczonej przez bramę dostawali tyle gramów chleba ile poprzedniego  
 dnia zarobili i kupa, a niektórzy <sup>zł. (zł. 1000.)</sup> kupa i kupa. Pot takim obiedzie ten kto  
 chciał zostać na nam kawałek chleba był głodny jak powiecki pies.

Potem było się spać aby jutro nam znowu iść na robotę i tak piągle  
 bez przerwy iadnego, bez wychodnego bez nadzieji. Błotnik pomatu  
 karmić pić w byłej robocie z którego iść wyszła wszystkie piły i polki  
 żywołne. Dłubem z potratem na 24 odanku a później na 9<sup>ty</sup> Kolonji (Karnij)  
 Kłona. Kiedyś przyjeździe do matryki historyji. Htajgach byłem od 1/VII 1940 r.  
 do 28/III 1941 r. W tym czasie odwiezili nas do Łasnika po nabieraniu  
 do magazynów rewizji, w czasie podróży przed Kottarem. Łasnika  
 (100 km od Moskwy) po ogłoszeniu wolności i po Komisji odwiezli nas do  
 3<sup>ty</sup> dywizji do Katereszewa (Kata Saratorka) do formowania się w 10<sup>ty</sup> batalion  
 z którego polityka wyniosłem właśnie że, najpierw przesłane zutem pod płacem  
 jest robotnik (bramowobczy) a od pierwszej chwili do końca polityki w mieści  
 odrobocem tylko głód, widziałem najgłodszych nasze jakiej mienna, w  
 całym piśmie, najbiedniejszych Kłona, a d. Kłona i jeszcze na głód.

Goff Władysław.